

Sygn. akt III Ca 612/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Adamczyk SSO Urszula Kapustka SSR del. Rafał Obrzud (sprawozdawca)
Protokolant:	inspektor sądowy Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa P. W. i D. W.

przeciwko Skarbowi Państwa -Staroście (...) w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 20 maja 2013 r., sygn. akt I C 638/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 1 200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 612/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 02.10.2013 roku.

Powodowie P. W. i D. W. domagali się zasądzenia od pozwanego – oznaczonego ostatecznie jako Skarb Państwa – Starosta (...) – zapłaty kwoty 25.834,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania za – jak to określili – przewlekłe i niezgodne z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego działanie Starosty w sprawie ustalenia i wypłaty odszkodowania za grunt zajęty pod drogę publiczną w rejonie ul. (...) w Z.. Od nakazu zapłaty w postępowaniu

upominawczym wydanego przez Sąd Rejonowy w Zakopanem dnia 26.10.2012 roku, sygn. akt I Nc 376/12, pozwany wniósł sprzeciw żądając oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 20.05.2013 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanego solidarnie kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Za podstawę rozstrzygnięcia przyjął Sąd Rejonowy następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 12.12.2005 r. powodowie wystąpili do Starosty (...) o ustalenie i wypłatę odszkodowania za grunt zajęty pod drogę publiczną – ul. (...) w Z. stanowiący własność powodów, a oznaczony jako działki ewid. nr (...) i (...). Postanowieniem z dnia 25.07.2006 r. Starosta (...) zawiesił z urzędu postępowanie w przedmiotowej sprawie do czasu otrzymania ostatecznej decyzji Wojewody (...) stwierdzającej przejęcie prawa własności gruntu na rzecz Gminy Miasto Z. z przeznaczeniem pod drogę publiczną.

Właściwa decyzja Wojewody (...) wydana została w dniu 21.12.2007 r., zaś z dniem 11.01.2008 r. stała się ostateczna. Doręczona została powodom oraz Burmistrzowi Miasto Z.. Starosta (...) nie był stroną tego postępowania. Postanowienie o podjęciu z urzędu zawieszono postępowania wydał z dniem 22.07.2010 r., tj. po uzyskaniu informacji o zakończeniu postępowania przed Wojewodą (...). W okresie od 11.01.2008 r. do 22.07.2010 r. Starosta (...) nie podejmował żadnych czynności w sprawie o ustalenie i wypłatę odszkodowania. Również powodowie nie poczynili w tym czasie żadnych nakładów na przedmiotowy grunt.

Z dalszych ustaleń wynika, że po podjęciu postępowania organ administracji w pierwszej kolejności wezwał powodów do uzupełniania brakującej dokumentacji, następnie pismem z dnia 02.08.2010 r. zawiadomił powodów o braku możliwości załatwienia sprawy w terminie przewidzianym w art. 35 k.p.a. z uwagi na konieczność uzyskania operatu szacunkowego z wyceny nieruchomości. Nowy termin załatwienia sprawy wyznaczony został do dnia 31.10.2010 roku. Operat wykonany został w październiku 2010 roku, a w dniu 06.12.2010 r. odbyła się rozprawa administracyjna. W dniu 31.12.2010 r. wydana została decyzja Starosty (...) o przyznaniu powodom odszkodowania za działki ewid. nr (...) i (...) w wysokości 73.056,00 zł. Decyzja ta została następnie utrzymana w mocy decyzją Wojewody (...) z dnia 31 maja 2011 roku.

Pismem z dnia 12.08.2012 r. powodowie zwrócili się do Starosty (...) z wezwaniem do zapłaty kwoty 25.834,00 zł tytułem odszkodowania za zwłokę w wydaniu decyzji ustalającej i przyznającej im odszkodowanie za zajęcie ich działek pod drogę publiczną. W odpowiedzi pozwany odmówił wypłaty powyższej kwoty.

Za podstawę tych ustaleń powołał Sąd Rejonowy akta administracyjne nr GG (...), zeznania świadka A. R., K. J. oraz częściowo zeznania powoda P. W.. Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo, tj. za wyjątkiem tego, jakoby Starosta (...) otrzymał decyzję Wojewody (...) w przedmiocie przejęcia prawa własności gruntu na rzecz Gminy M. Z. z przeznaczeniem pod drogę publiczną odorany wydającego. Ponadto Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda dotyczącym poniesionej przez niego szkody na skutek przewłoki Starosty. Według Sądu zeznania powoda w tym zakresie były ogólnikowe, powód nie potrafił wskazać jaką szkodę poniósł na skutek przewlekłości postępowania, ani wysokości takiej szkody. Sam wyraźnie podał natomiast, że nakłady na budowę kanalizacji poniósł w latach 1995-1999 a naprawy na spornym odcinku wykonywał bądź zlecał w latach 90-tych i 2000 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, iż podstawę roszczenia powodów stanowił art. 417 k.c. przewidujący odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Powodowie nie wnosili bowiem w ramach postępowania administracyjnego skargi na przewlekłość, która skutkowałaby zastosowaniem art. 417¹ § 3 k.c. Wskazał Sąd, że jakkolwiek by nie oceniać działania organu reprezentującego pozwanego w konkretnej sprawie, powodowie nie wykazali przede wszystkim, aby ponieśli szkodę na skutek postępowania Starosty (...), pomimo iż to na nich ciążył ciężar dowodzenia w tym zakresie. Z treści prezentowanego przez nich stanowiska procesowego, a także z zeznań powoda, wynikało wyraźnie, że w okresie, w którym organ nie podejmował żadnych czynności w ich sprawie, również z ich strony nie było żadnej aktywności odnośnie zajętego gruntu. Wszelkie nakłady powodów na te nieruchomości

poczynione były w latach 90-tych oraz w 2001 roku. Brak jest zatem związku przyczynowego pomiędzy tymi nakładami a bezczynnością pozwanego. Powodowie nie wykazali też, aby owa przewlekłość po stronie organu spowodowała uszczuplenie ich aktywów, czy też zwiększeniu pasywów. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, tj. w myśl art. 98 k.p.c. Koszty te stanowiło wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej.

Apelację od wyroku wniósł powód P. W. zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości imieniem własnym oraz imieniem powódki D. W.. Wyrokowi zarzucił błędy w ustaleniach procesowych i faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających istotny wpływ na jego treść oraz błędne i nie wystarczające uzasadnienie wynikające z treści materiału dowodowego. W oparciu o tak formułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego w/w wyroku poprzez jego uchylenie i utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 października 2012 r. sygn. akt Nc 376/12, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia apelacji wynika, iż powodowie zarzucają Sądowi Rejonowemu w przede wszystkim naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., nieprawidłową ocenę zebranego materiału dowodowego i pominięcie dowodów wskazanych w piśmie procesowym z dnia 25.03.2013 roku oraz nieuwzględnienie faktu, iż sprzeciw od nakazu zapłaty wniósł podmiot nieuprawniony. W zakresie ustaleń faktycznych apelujący podtrzymali własne twierdzenia, według których Starosta (...) był stroną postępowania przed Wojewodą (...) dotyczącym wywłaszczenia przedmiotowych działek. Wskazali, że z mocy wielu przepisów Starosta był zobowiązany wobec nich do ustalenia i wypłaty odszkodowania, co czyni go odpowiedzialnym na zasadzie art. 471, 472 i 474 k.c. Zdaniem skarżących z zestawienia przepisu art. 231 § 1 k.k. i uzasadnienia orzeczenia I instancji wynika, że powodowie doznali szkody. Zarzucili też, że Sąd przyjął za podstawę roszczenia art. 417 k.c., ponieważ uznał, iż powodowie nie wnosili w toku postępowania administracyjnego skargi na przewlekłość, która uzasadniałaby zastosowanie art. 417¹ § 3 k.c., tymczasem powód przekazał Sądowi i instancji protokół przyjęcia skargi zgłoszonej ustnie w dniu 20.05.2011 r. do Dyrektora Generalnego (...) między innymi na przewlekłość postępowania w sprawie o sygn. akt : GG. (...). Według powodów w omawianej sprawie wystąpiła szkoda zarówno w postaci rzeczywistej straty poprzez niszczenie grodzienia, urządzeń ziemno brukarskich, urządzeń technicznych oraz zalewania nieruchomości powoda i w tym celu powód w piśmie z dnia 25.03.2013 r. wnosił dowód z zeznań świadka Z. W.. Sąd ten dowód całkowicie pominął. Zarzucili też, że Sąd I instancji pominął dokumentację zdjęciową przedstawiającą stan niszczonego ogrodzenia powoda i ogładziny. W ocenie apelujących, postępowanie Starosty (...) naruszało dobra osobiste powoda do ochrony własności i zdrowia a nawet życia, co wywołały zaniechania dotyczące zagospodarowania działek oraz ich postępujące zużycie i dewastacja. Wskazali, że dopiero w dniu 20.04.2009 r. Miasto Z. zajęło się przygotowaniem regulacji krawężnika, wymiany podbudowy z kostki brukowej oraz wydzielenie zatok dla parkowania obejmujący między innymi działki stanowiące własność powoda. Na skutek remontu w 2012 r. jezdni ul. (...), chodników, sieci oświetlenia ulicznego i kanalizacji deszczowej kolejny raz powodowie zostali „pozbawieni” części urządzeń technicznych oraz kostki brukowej, zatem ponieśli szkodę na swoim mieniu, które wykonali. Nieprawdą jest że powód nie określił wysokości szkody, gdyż oszacował jej wartość na kwotę – 25.834.00 złote. Ponadto powód wnosil o uwzględnienie, że miasto za zajęcie za pasa drogowego jezdni i ciągów pieszych dróg gminnych pobiera opłaty 1,00 - za każdy dzień 1 m² pasa drogowego. Zgodnie z zasadą równości wobec prawa powód winien mieć możliwość otrzymania kwoty zadośćuczynienia z tytułu tzw. utraconych korzyści nie mniejszej niż gmina M.Z. pobiera od innych z tytułu korzystania z jej prawa zarządu. Co do kosztów zastępstwa procesowego w wysokości – 2.400,00 zł powodowie uznali je za niewspółmiernie wysokie i nie znajdujące uzasadnienia formalnego.

W odpowiedzi na apelację (k. 101-102) strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Według pozwanego w pierwszej kolejności nieuzasadnione są zarzuty dotyczące wniesienia sprzeciwu przez podmiot nieuprawniony, sprzeciw wniesiony bowiem został przez pozwanego – Skarb Państwa – Starostę (...). Postępowanie o ustalenie wysokości odszkodowania toczyło się na wniosek powodów i to ich obowiązkiem było dostarczenie organowi decyzji, od której uzależnione było podjęcie postępowania. Nie wykazali też powodowie zaistnienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z działaniem czy zaniechaniem strony pozwanej. Wszystkie prace wykonane na gruncie po dacie 01.01.1999 r. prowadzone były w pasie drogowym,

którego właścicielem z mocy prawa była już gmina M. Z.. Odszkodowanie uzyskane przez powodów uwzględnia znaczący wzrost ceny nieruchomości w tym okresie, na czy powodowie zyskali.

Odnosząc się do odpowiedzi na apelację w piśmie z dnia 20.09.2013 r. (k. 107) powodowie podtrzymali twierdzenia apelacji w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie znajduje uzasadnionych podstaw i podlega oddaleniu.

Kwestionując zaskarżone orzeczenie skarżący sformułowali zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i przepisów procedury cywilnej. W tej sytuacji w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia przepisów procesowych, bowiem zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Przede wszystkim bezzasadny jest zarzut procesowy polegający na naruszeniu przepisów postępowania przez przyjęcie sprzeciwu złożonego przez podmiot nieuprawniony, tj. przez Starostwo Powiatowe. Analiza akt sprawy wskazuje jednoznacznie, iż na żadnym jej etapie stroną pozwaną nie było w tym postępowaniu Starostwo Powiatowe, nie posiadające skądinąd zdolności sądowej. Z twierdzeń pozwu wynika, że powodowie domagali się zasądzenia żądanej kwoty od Starosty (...), który w tej sprawie nie posiada oddzielnej zdolności sądowej a występuje w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Dlatego też Sąd Rejonowy już w wydanym nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym prawidłowo doprecyzował oznaczenie strony pozwanej jako Skarb Państwa – Starosta (...), czego powodowie nie kwestionowali i nie zarzucają domagając się „utrzymania w mocy nakazu zapłaty”. W piśmie stanowiącym sprzeciw pozwanego (k. 21) po lewej stronie na górze rzeczywiście znalazła się pieczętka Starostwa Powiatowego w Z. - urzędu, za pomocą którego Starosta realizuje swoje zadania. Nie budzi jednak wątpliwości, iż sprzeciw wniesiony został przez pozwanego Skarb Państwa – Starostę (...) – ten podmiot wymieniono bowiem w sprzeciwie jako stroną pozwaną i pełnomocnictwem udzielonym przez ten właśnie podmiot dysponował pełnomocnik składający sprzeciw i występujący dalej w sprawie.

Odnosząc się do dalszych zarzutów procesowych wskazanych w apelacji, stwierdzić należy, że rację mają skarżący zarzucając Sądowi I instancji pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia kwestii nieuwzględnienia części wniosków dowodowych. Nie oznacza to jednak, że wyrok Sądu pierwszej instancji powinien zostać zmieniony bądź uchylony. Wskazać trzeba, że dowód z przesłuchania Z. W. zgłoszony został na okoliczność wykazania nakładów poniesionych na wyłączonej nieruchomości o pow. 40 m² gruntu przy ul. (...) zajętego pod drogę obejmujących wykonanie prac przy przebudowie ogrodzenia, w tym drenażu chroniącego posesję powodów przed zalewaniem wodami opadowymi z powodu całkowitej niedrożności tzw. kanalizacji wodno-deszczowej. Podając adres zamieszkania świadka powód sam wskazał (k. 53), że osoba ta od kilku lat przebywa poza granicami kraju. Z pozostałych dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy oraz z samych twierdzeń i zeznań powoda wynikało już jednak, zgodnie z twierdzeniem powodów, że wszelkie prace i nakłady na wyłączonej nieruchomości wykonane zostały przez powodów lub na ich zlecenie na przełomie lat 90-tch i 2000-nych, tj. na długo przed złożeniem wniosku o ustalenie i przyznanie odszkodowania. W samej apelacji powodowie potwierdzają zresztą, że dowód z przesłuchania tego świadka zgłoszony został na okoliczność potwierdzenia szkody w postaci zniszczenia urządzeń ziemno brukarskich, urządzeń technicznych i zalewaniem nieruchomości powoda. Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, okoliczności te nie pozostają w normatywnym związku z zachowaniem strony pozwanej. Na skutek deklaratoryjnej decyzji Wojewody (...), sporna część nieruchomości z dniem 01.01.1999 r. stała się własnością Miasta Z.. Ewentualne zaniechania właściciela nieruchomości w zakresie utrzymania czy zabezpieczenia terenu pozostają bez związku z niezależnie od tego prowadzonym postępowaniem przed Starostą (...), skutkiem czego nie mogą rodzić odpowiedzialności po stronie pozwanego. W tych okolicznościach nie można Sądowi Rejonowemu postawić skutecznego zarzutu, że zaniechał wezwania powoda do podania aktualnego adresu świadka. Z punktu widzenia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia nie miały istotnego znaczenia, podobnie jak wiarygodne skądinąd zeznania K. J.. Dowód z zeznań Z. W. jako nieprzydatny mógł być zatem pominięty. Podobna sytuacja dotyczy

dokumentów załączonych do pisma z dnia 14.03.2013 roku (k. 55-60), potwierdzających dokonanie przedmiotowych nakładów w latach 1995-1997. Także w tym zakresie Sąd nie czynił ustaleń odmiennych od twierdzeń strony powodowej.

W zakreślonym na rozprawie w dniu 14.03.2013 r. terminie na składanie wniosków dowodowych powodowie nie wnosili o przeprowadzenie dowodu z oględzin przedmiotu sporu. Konstruowanie zarzutu pominięcia tego dowodu na etapie apelacji nie jest zatem uzasadnione. Na rozprawie w dniu 07.05.2013 r. do akt przedłożono zdjęcia (k. 68). Są one datowane na dzień 04.11.2013 roku i przedstawiają obecny stan rzeczy. Nie dotyczą zatem okresu objętego podstawą faktyczną dochodzonego przez powodów roszczenia. Jak wynika z zapisu protokołu rozprawy (k. 71), zdjęcia te przedłożone zostały przez powoda celem okazania ich świadkowi K. J. i w ten sposób zostały wykorzystane w sprawie. Zarzut bezpodstawnego pominięcia tego dowodu jest zatem bezzasadny.

W piśmie z dnia 25.03.2013 r. powodowie nie wskazali na jakiej podstawie i jakie okoliczności miałyby wykazać zgłoszony z „ostrożności procesowej” i do uznania Sądu dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego powołanego dla „wyliczenia należności”. Także na rozprawie w dniu 07.05.2013 r. rozpytywany na te okoliczności powód P. W. nie potrafił sprecyzować, jakie straty miałyby oszacować biegły rzeczoznawca. W kontekście wszystkich podnoszonych przez powodów twierdzeń można było przyjąć, iż straty te dotyczyć miałyby uszczerbku majątkowego wynikającego z nakładów i prac dokonanych przez powodów na przedmiotową nieruchomość przed złożeniem wniosku o ustalenie i wypłatę odszkodowania. W takim brzmieniu i z tak nieprecyzyjnie sformułowaną tezą dowodową wniosek podlegał pominięciu. Z przyczyn, o których szerzej poniżej, okoliczności związane z ewentualnymi nakładami poczynionymi na sporną nieruchomość przez strony w tamtym czasie nie miały bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia o roszczeniu procesowym powodów. W realiach sprawy dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii specjalisty na okoliczność ustalenia ogólnie należności powodów oznaczałoby zastąpienie strony powodowej w formułowaniu i wykazaniu podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia, co przy zasadzie kontrydiktoryjności postępowania obowiązującej w niniejszym procesie byłoby rzeczą niedopuszczalną. Dlatego też nie mógł znaleźć w konkretnej sprawie zastosowania pogląd, zgodnie z którym w określonych sytuacjach, jeżeli dowód z opinii biegłego jest niezbędny dla miarodajnej oceny wytoczonego powództwa, to w braku stosownego wniosku stron, sąd powinien dopuścić taki dowód nawet z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). W żadnym wypadku Sąd Rejonowy nie miał bowiem obowiązku prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w innym, szerszym zakresie, aniżeli tym zakreślonym przez podstawę faktyczną podaną przez powodów.

W obliczu naprowadzonych okoliczności stwierdzić należało, iż wbrew stanowisku apelujących Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów postępowania w stopniu mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia oraz dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sama zaś ocena przeprowadzonych przez ten Sąd dowodów nie narusza przepisów procedury cywilnej.

Do stwierdzenia naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. w przedstawionym wyżej zakresie mogłoby dojść bowiem tylko wówczas, gdyby skarżący wykazali uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Powodowie tego jednak nie wykazali a ich twierdzenia pozostają wyłącznie polemiką z poprawnymi ustaleniami Sądu I instancji i pisemnymi motywami zaskarżonego orzeczenia. Dotyczy to w szczególności ustalenia, że Starosta (...) nie był stroną postępowania przed Wojewodą (...) dotyczącym wywłaszczenia przedmiotowych działek. Dokonane w tym zakresie ustalenia w sposób jednoznaczny wynikają bowiem z dokumentacji w aktach sprawy administracyjnej prowadzonej przed Starostą (...), znak: GG (...). Wbrew stanowisku apelujących, z całą pewnością o udziale Starosty w tym postępowaniu jako strony nie świadczy treść uzasadnienia postanowienia z dnia 25.07.2006 r. w przedmiocie zawieszenia postępowania. Prawidłowe jest też ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż powodowie nie wnosili w toku postępowania administracyjnego skargi na przewlekłość, która uzasadniałaby zastosowanie art. 417¹ § 3 k.c. Protokół przyjęcia skargi zgłoszonej ustnie do Dyrektora Generalnego (...) Urzędu Wojewódzkiego w K. – M. J., zalegający na k. 43 akt sprawy, dotyczy skargi z dnia 20.05.2011 roku. Po pierwsze skarga ta wniesiona została zatem już po zakończeniu postępowania administracyjnego przed Starostą (...) (decyzją z dnia 31.12.2010 r.), na etapie

postępowania odwoławczego przez Wojewodę (...). Po drugie, powodowie nie wykazali, aby na skutek złożonej w ten sposób skargi stwierdzono we właściwym postępowaniu niezgodność z prawem niewydania decyzji przez Starostę. Sam fakt złożenia skargi nie był kwestionowany, dlatego też dowód z przesłuchania świadka M. J. na tą okoliczność (k. 51) zasadnie został pominięty na rozprawie w dniu 14.03.2013 r., co nie jest też zresztą przedmiotem zarzutów apelacji.

W tych wszystkich okolicznościach Sąd Okręgowy nie jest obowiązany powtarzać prawidłowo dokonanych przez Sąd I instancji dalszych ustaleń, które z przyczyn naprowadzonych powyżej w całości aprobuje i przyjmuje za własne. Należy też podkreślić, że Sąd Rejonowy fakty te w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia szczegółowo przedstawił, wskazał dowody, w których ustalenia te mają oparcie i zaprezentował sposób ich oceny w kontekście całokształtu materiału, jaki został zaofiarowany przez strony postępowania. W tym zakresie uzasadnienie wyroku poddanego kontroli instancyjnej odpowiada warunkom z art. 328 k.p.c.

Jednocześnie podziela Sąd Okręgowy dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną zgłoszonego przez powodów roszczenia.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że w sprawie nie zachodzi podstawa odpowiedzialności z artykułu 417¹ § 3 k.c. Przepis ten reguluje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przewlekłością postępowania sądowego lub administracyjnego, jeżeli obowiązek wydania orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej przewiduje przepis prawa. Również w tym przypadku warunkiem koniecznym żądania odszkodowania jest uprzednie stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem niewydania orzeczenia lub decyzji.

W postępowaniu administracyjnym środkiem dla stwierdzenia bezprawności zaniechania władzy publicznej, wiążącym dla sądu orzekającego w sprawie odszkodowania będą przepisy art. 37 i n. k.p.a. Dla stwierdzenia przewlekłości postępowania administracyjnego środek w postaci skargi na bezczynność przewiduje art. 3 § 2 pkt 8 w zw. z art. 149 i 154 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W konkretnej sprawie powodowie nie wykazali, aby wykorzystali skutecznie środki potrzebne dla stwierdzenia bezprawności zaniechania władzy publicznej. Jak wskazano wyżej, jedyne, ustne zgłoszenie skargi na przewlekłe rozpoznanie sprawy, na które powołuje się powód w apelacji, miało miejsce w dniu 20 maja 2011 r. (k. 43), a zatem już po wydaniu decyzji przez Starostę (...) i po okresie, za który powodowie domagali się odszkodowania. Powodowie nie twierdzili nawet, że skarga ta doprowadziła do stwierdzenia we właściwym trybie przewlekłości postępowania w sprawie prowadzonej przez Starostę (...).

Nie ulega wątpliwości, że strona, która w toku postępowania nie wniosła skargi, również może żądać odszkodowania z tytułu przewlekłości postępowania po prawomocnym zakończeniu sprawy, ale na podstawie art. 417 k.c. Musi wówczas fakt przewlekłości wykazać przed sądem odszkodowawczym. Przede wszystkim jednak musi tu wykazać pozostałe przesłanki odpowiedzialności w postaci szkody i związku przyczynowego, zgodnie z zasadą określoną w art. 6 k.c. Szkada obejmuje straty i utracone korzyści oraz krzywdę w przypadkach określonych w ustawie.

Dla ustalenia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej szkoda odpowiadać winna różnicy pomiędzy stanem, jaki nastąpił na skutek działania pozwanego, a hipotetycznym stanem majątkowym powodów, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie zaistniało. Zgodzić się trzeba z Sądem Rejonowym, że różnicy takiej powodowie nie wykazali. Wszelkie nakłady, na jakie powoływali się powodowie, dotyczyły okresu sprzed złożenia wniosku o wypłatę wynagrodzenia w grudniu 2005 roku. W zasadniczej części poniesione zostały przed datą 01.01.1999 roku. Po części dotyczyły te okresu po przejściu własności przedmiotowej nieruchomości na jednostkę samorządu terytorialnego władającą ulicą (...). W jednym i drugim wypadku okoliczności ich poniesienia z uwagi na oczywisty brak związku przyczynowego z działaniem czy zaniechaniem Starosty (...) nie miały wobec tego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podnoszone przez powodów okoliczności związane z zaniechaniem Miasta Z. w zakresie zagospodarowania spornego gruntu nie mają znaczenia dla sprawy. Z mocy art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną przedmiotowa nieruchomość z dniem 1 stycznia

1999 r. stają się z mocy prawa własnością jednostek samorządu terytorialnego. Decyzja Wojewody wydana w trybie tego przepisu ma charakter deklaratoryjny. Nie wykazano, aby jakkolwiek uszczerbek związany z brakiem aktywności właściwej jednostki samorządu terytorialnego po wydaniu decyzji przez Wojewodę pozostawał w związku przyczynowym z postępowaniem o ustalenie odszkodowania powodowi i roszczeniem odszkodowawczym powodów kierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...).

Decyzja wydana przez Wojewodę potwierdziła, że z dniem 1 stycznia 1999 r. powodowie utracili własność przedmiotowej części gruntu. Skoro nie przysługiwał im już tytuł własności do spornej nieruchomości mogli skutecznie wykazać, że szkodą wywołaną bezczynnością Starosty (...) w okresie od 11.03.2008 r. do 31.12.2010 r. podnoszoną w konkretnej sprawie jest brak możliwości pobierania pożytków z jej wynajmu czy dzierżawy. Nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zatem przepisy prawa miejscowego dotyczące ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego (k. 61).

Samo roszczenie o zapłatę odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość, o którym mowa w komentowanej ustawie, nie podlega przepisom kodeksu cywilnego ani cywilnemu trybowi postępowania. Przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami przekazują kompetencje w tym zakresie organom administracji (co wyłącza właściwość sądów powszechnych do rozpoznania spraw o odszkodowanie). Odszkodowanie to jest ustalane i wypłacane według zasad i trybu określonych w przepisach o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości, na wniosek właściciela nieruchomości złożony w okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 31 grudnia 2005 roku. Podstawę do ustalenia wysokości odszkodowania stanowi wartość nieruchomości według stanu z dnia wejścia w życie ustawy, przy czym nie uwzględnia się wzrostu wartości nieruchomości spowodowanego trwałymi nakładami poczynionymi po utracie przez osobę uprawnioną prawa do władania gruntem (art. 73 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r.). Podstawę ustalenia wysokości odszkodowania stanowi wartość rynkowa nieruchomości (art. 134 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, Dz.U.2010.102.651 j.t.). Sądy powszechne nie są właściwe do rozpatrzenia roszczeń o zapłatę odszkodowania z tytułu wywłaszczenia (por. też wyrok WSA w Gdańsku z dnia 5 marca 2008 r., II SA/Gd 692/07, LEX nr 510456). Sąd powszechny nie jest też powołany do rozstrzygania o prawidłowości ustalenia takiego odszkodowania w ostatecznej decyzji wydanej przez właściwy organ administracji publicznej. Zapłata odszkodowania następuje jednorazowo a wysokość odszkodowania ustalona w decyzji podlega waloryzacji na dzień jego zapłaty. Waloryzacji dokonuje organ, osoba lub jednostka organizacyjna zobowiązana do zapłaty odszkodowania. Do skutków zwłoki lub opóźnienia w zapłacie (ustalonego już) odszkodowania stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego (art. 132 ustawy o gospodarce nieruchomościami).

Do chwili ustalenia odszkodowania ostateczną decyzją Starosty organ zobowiązany do zapłaty tego odszkodowania – Burmistrz Miasta Z. nie pozostawał ani w zwłoce, ani w opóźnieniu (art. 476 i 481 k.c.). Dlatego też twierdzenie, że szkodą w konkretnej sprawie są odsetki od przyznanej kwoty, jest nieprawidłowe. Dopiero jeżeli odszkodowanie zostanie wypłacone z przekroczeniem terminów określonych w art. 132 ust. 1 i 1a u.g.n., uznanie tego przekroczenia za zwłokę powoduje konieczność ustalenia i wypłaty odszkodowania za szkodę wywołaną tą zwłoką. Należy zresztą przy tym konsekwentnie przyjmować zasadę administracyjnego trybu dochodzenia roszczeń związanych z opóźnieniem (zwłoką) w wypłacie odszkodowania, a więc że to starosta działający jako organ pierwszej instancji zobowiązany jest wydać na podstawie art. 104 k.p.a. w zw. z art. 132 ust. 2 u.g.n. decyzję administracyjną o ustaleniu zobowiązania do wypłaty odsetek we wskazanej w tej decyzji kwocie albo o odszkodowaniu za szkodę wyrządzoną zwłoką w wypłacie odszkodowania za wywłaszczenie. Postępowanie w sprawie wydania takich decyzji wszczyna się na wniosek osób uprawnionych do odebrania odszkodowania za wywłaszczenie (por. też wyrok NSA z dnia 15 marca 2006 r., I OSK 525/05, LEX nr 198159).

Odszkodowanie, jak wskazano już powyżej, ustalane jest w oparciu o aktualną wartość rynkową nieruchomości według jej stanu z daty wywłaszczenia. Tym samym nie można bez dodatkowych ustaleń w tym zakresie postawić znaku równości między wartością konkretnych nieruchomości ustaloną w decyzji Starosty z dnia 31.12.2010 r. a hipotetyczną wartością tej nieruchomości w dacie 11.03.2008 r. czy dniach następnych i żądać odsetek ustawowych liczonych od tej kwoty za okres sprzed jej ustalenia. W sytuacji, gdy powodowie konsekwentnie roszczenie o zapłatę formułowali w oparciu o twierdzenie, że należy im się ekwiwalent równy odsetkom od przyznanej kwoty odszkodowania za czas

„przewlekłego” postępowania zmierzającego do jego ustalenia, powinni przynajmniej wykazać, że kwota ta odpowiada sumie, która mogłaby zostać im przyznana niezwłocznie. Takich faktów czy dowodów na ich poparcie jednak nie zaoferowali.

Brak wykazania szkody pozostającej w związku przyczynowym z działaniem Starosty (art. 361 §1 i 2 k.c.) oznaczał brak możliwości uwzględnienia powództwa. Wobec faktów przedstawionych przez powodów zbędne było powołanie też biegłego na okoliczność ustalenia tej szkody, skoro powodowie nie wskazali, co należałoby oszacować.

Niezależnie od tego materiał dowodowy okazał się niewystarczający dla ustalenia przewlekłości postępowania przez organem administracyjnym jako elementu bezprawności jego działania. Brak dostatecznego zainteresowania się postępowaniem prowadzonym z udziałem powodów i burmistrza miasta jest ewidentny. Przy uwzględnieniu liczby rozpatrywanych wniosków oraz zachowania samych powodów, którzy mając wiedzę o zakończeniu postępowania przed wojewodą przez cały ten okres nie wnosili o podjęcie postępowania, poddaje w wątpliwość możliwość ustalenia i tej przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej.

W związku z szerokim oznaczeniem przez powodów podstawy prawnej dochodzonego roszczenia wskazać należy też, że w myśl art. 481 § 3 k.c., w razie zwłoki w zapłacie osoba ta może żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Roszczenie takie przysługiwałoby jednak do osoby pozostającej w zwłoce w zapłacie, nie wobec organu wydającego decyzję.

Nie wykazali powodowie, aby ze stroną pozwaną łączył ich jakikolwiek stosunek zobowiązaniowy umowny. Dlatego też powoływanie się w apelacji na przepisy art. 471 k.c., 472 k.c., 474 k.c. jest całkowicie chybione.

Jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, ustalono i przyznano powodom odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość. Powodowie nie kwestionowali „słuszności” tego odszkodowania na etapie postępowania administracyjnego. W tej sytuacji odwoływanie się apelujących do art. 21 ust. 2 Konstytucji RP nie znajduje uzasadnienia prawnego.

Po raz pierwszy na rozprawie w dniu 07.05.2013 r. powód wskazywał, że przez przewlekłość postępowania Starosty poniósł uszczerbek na zdrowiu – nabawił się rozstroju żołądka. Poza tymi twierdzeniami, powtórzonymi też zresztą w apelacji, żadne fakty związane z ewentualnym naruszeniem dóbr osobistych powodów nie były wykazywane. Brak zatem podstaw do ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na zasadzie art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Dowód w postaci dokumentu związane z potwierdzeniem zgłoszenia ubezpieczycielowi szkody w 2008 i 2010 r. podlegały pominięciu (k. 90), albowiem powodowie nie wykazali, że dowody te nie mogły być powołane w postępowaniu przez Sądem I instancji (art. 381 k.p.c.).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy tym wniosku powoda o odroczenie rozprawy apelacyjnej uznając, iż wniosek ten nie został w sposób należyty uzasadniony. Zgodnie z art. 214 §1 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. W konkretnej sprawie o terminie rozprawy powód działający imieniem własnym oraz jako pełnomocnik powódki zawiadomiony został w dniu 10.09.2013 roku. Wniosek o odroczenie rozprawy skierował do Sądu dopiero w dniu 24.09.2013 r., informując przy tym ogólnikowo, że stawiennictwo jego i małżonki nie będzie możliwe z uwagi na wyjazd zagraniczny. Tego rodzaju usprawiedliwienie nie spełnia kryteriów przewidzianych w przywołanym przepisie.

Mając te wszystkie okoliczności apelację powodów należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania były przepisy art. 98 § 1 i 2 oraz art. 108 § 1 k.p.c. Zasądzone na rzecz strony pozwanej tak w pierwszej jak i drugiej instancji obejmują wyłącznie koszty zastępstwa procesowego, których wysokość policzona została w stosunku do wartości przedmiotu sporu oraz wartości przedmiotu zaskarżenia i odpowiada przepisom na podstawie § 6 pkt. 5 oraz §12 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie

opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

(...)